

Oct.16.78.

Kochane Zosiu i Marysiu,

Widziałam dzisiaj na telewizji cud chyba-nowy Pope ,Kardynał Wojtyła. Mowila odrazu z Muszka Jaronska i ona splakana, tak byla wzruszona. Gratuluje Wam i cieszymy sie za Krakow,ktory zawsze byl naszym domem. Od 400 lat nikt z zagranicy nie byl wybrany na Papieza az do dzisiaj. Wyobrazam sobie co sie dzieje w Krakowie.

My obecnie czekamy na Alisie z dziecmi i Mezem,ktorzy pszyjezdza na 2 lata do Ameryki,Los Angeles.Spszdali auto i wszystko inne w Jerozolimje i te pieniadze im pomoga zaczac na nowo w Californji. Itzhak chce sie douczyc w swoim zawodzie"sound man in Television" a potem otwozyc studio specjalne w Israelu.

My mamy zamiar wziasc Alisie,Avital i Amir z nami do Mazatlan,Mexico nad Pacyfikiem na pare tygodni azeby dac czas Itzhakowi na znalezienie mieszkania.Potem mamy nadzieje kolo Kwietnia ich odwiedzie,zostac jakis miesiac tam w poblizu ich i cieszc sie wnukami.

Muszka byla caly miesiac w Rolsce ale siedzial caly czas w Busku, ma bowiem arthritis i moze to jej dobrze zrobi.

Willy jest dalej w Bosotnie,uczy "Urban Renewal etc."w Harward Univ. i studiuje jednoczesnie na Masters Urnan Planning,design and other necessary subjects.My go czesto widzimy i cieszymy sie ze chociaz on mieszka nie tak daleko.Zostal wybrany jeden z 7 firm na prezentacje planow na odbudowe spalonego teatru w Provincetown - co jest wielkim wyczynem dla takiego mlodego chlopca.On razem z kolega podali plan odbudowy ktory musial ppkazac duzo wyobrazni no i bedzie tutaj z nami caly tydzien a 19 Nov.wybiora "a winner".

Dosyc o nas - co uWas nowego,dobrego,jak zdrowie? Marysiu kiedy sie do nas wybierzesz? Napiszcie obszernie o wszystkim.

Nasze odwiedziny do Szwajcarji i Jugoslawji byly b.pszyjemne choc krotkie.Moja Ciocia i Wojciu Licht tssymaja sie swietnie w Zurychu. Przez pszypadek zajechalismy ze znajomymi ogladnac odbudowany zamek nad jeziorem Zurichskim i nagle widze Polskie Muzeum ktore zalozyli Polacy 100 lat temu.Pilsudski zabral wiele rzeczy spowrotem do Polski po odzyskaniu niepodleglosci a teraz znowu jest pelno ladnych kostiumow, nuty Shopena,jego reka w gipsie,dokumenty roznego rodzaju.

Zawsze ktos z polskiej kolonji zyjaczy w Szwajcarji jest tam aby gosci witac - no i tym razem mielismy b.mila pogawedke zjednym mlodym panem,jego zona i synkiem.

Zyczymy wszystkiego najlepszego do Swiat Bozego Narodzenia i Nowego Roku - nigdy nie wiadomo czy dojdzie list z Meksyka.

*Co tyj wos Bpce/ka*